

WYSTAWA FILATELISTYCZNA

"CZESŁAW SŁANIA - grawer XX wieku"



INFORMATOR

Młodzieżowe Koło Filatelistyczne nr 31 MDK
58-500 Jelenia Góra, ul. 22 Lipca 40

WYSTAWA FILATELISTYCZNA



MDK MŁODZIEŻOWE KOŁO

FILATELISTYCZNE

GRAWER XX WIEKU

CZESŁAW ŚLANIA

Nasza wystawa.

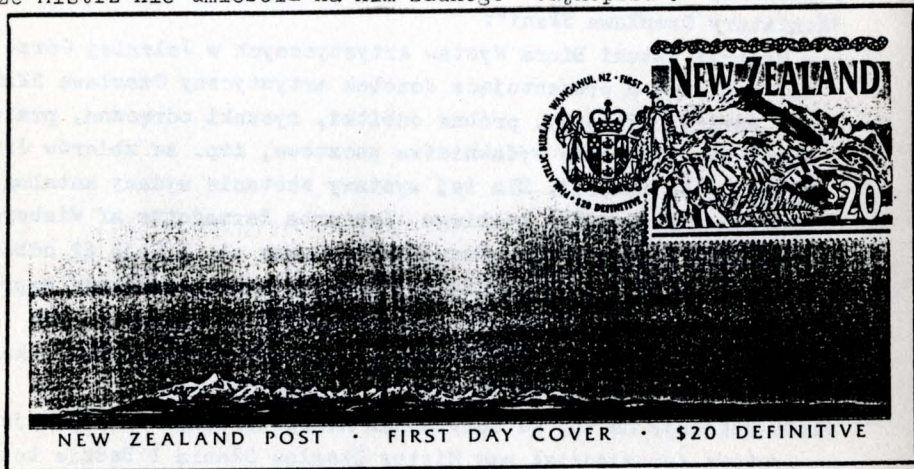
Nasze Koło jest inspiratorem i współorganizatorem / przy udziale koła dorosłych nr 15/ "festynu" wystawowego w Jeleniej Górze poświęconego Czesławowi Słani. W dniach 14 - 21 maja 1994 r. w Jeleniej Górze odbędą się dwie wystawy - obie pod tą samą nazwą: "Miniatury Czesława Słani":

- w Galerii Sztuki Biura Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 8 prezentująca dorobek artystyczny Czesława Słani jak szkice, projekty, próbne odbitki, rysunki odręczne, prace prywatne, oficjalne wydawnictwa pocztowe, itp. ze zbiorów Jerzego Krysiaka ze Szwecji. Dla tej wystawy zostanie wydany katalog w oparciu o fotografie hrabiego Lennarta Bernadotte af Wisborg.
- w budynku Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. I Maja 62 odbędzie się Okręgowa Wystawa Filatelistyczna, na której zostanie zaprezentowany m.in. zbiór "Czesław Słania grawer XX wieku", zbiór Zbigniewa Nawrockiego "Pszczelarstwo", Józefa Kuli "Igrzyska Olimpijskie", czy Edwarda Fafary "Godło-barwa-hymn".

Wiele wskazuje na to, że spotka nas niespodzianka. Swój przyjazd na wystawę zapowiedział sam Mistrz Czesław Słania ! Będzie też obecny nasz przyjaciel ze Szwecji p. Jerzy Krysiak. Mamy nadzieję, że w ten sposób wszystkich zainteresowanych twórczością naszego rodaka spotka wielka "uczta" artystyczna ! Wystawy odbędą się pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Jeleniej Góry p. Marcina Zawiły. Planowane jest też II spotkanie Ogólnopolskiego Klubu Zbieraczy Znaczków "Czesław Słania". Dużej pomocy w organizacji wystaw udzielią m.in. p. Grzegorz Szermanowicz - dyrektor Poczty Polskiej, Zarząd Okręgu Polskiego Związku Filatelistów we Wrocławiu, p. Stanisław Rodak- dyrektor Rejonowego Urzędu Poczтового w Jeleniej Górze Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Swój udział w sponsorowaniu wystaw zapowiedziało wiele osób prywatnych i instytucji z kraju i zagranicy. Mamy nadzieję, że obie wystawy wejdą do programu nauki szkolnej w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w ramach wychowania plastycznego. Nasi rówieśnicy będą mogli poznać małe formy graficzne w wykonaniu mistrza Świata ! Obok tego nie można przejść obojętnie ! Z A P R A S Z A M Y !

Nowe prace Czesława Słani.

Od naszego przyjaciela z Australii otrzymaliśmy jedną z nowszych prac Czesława Słani - znaczek o nominale 20 dolarów nowozelandzkich, jaki wykonał Mistrz dla Poczty Nowej Zelandii. Znaczek ten jest na kopercie FDC /fot.1/. Znaczek o wymiarach 58 x 48 mm jest utrzymany w tonacji niebieskiej. U góry biegnie symboliczny rysunek Aborygenów, jest w kolorze złotym, podobnie jak pasek u dołu znaczka. Znaczek wszedł do obiegu 18 lutego 1994 roku. Na znaczku nie ma nazwiska sztycharza, jest tylko data "1994". Z pobieżnego oglądu znaczka wynika, że Mistrz nie umieścił na nim żadnego "tajnopisu".



rys. 1

wróble na dachu ćwierkają, że Czesław Słania przygotowuje kolejną pracę w tamtym regionie. Ale nic pewnego jeszcze nie wiemy.

Ostatnio otrzymaliśmy także kartkę z pozdrowieniami od Mistrza Słani ofrankowaną nową pracą sztycharską wykonaną dla Poczty Szwedzkiej /rys. 2/. Na pierwszy rzut oka widać, że znaczek wyszedł spod ręki Mistrza - został tak starannie i dokładnie wykonany, że można odczytać napisy na budynku znajdującym się na drugim planie.

Z okazji wystaw w Jeleniej Górze pn. "Miniatury Czesława Słani" w dniu 14 maja 1994 r. będzie stosowany okolicznościowy datownik pocztowy o treści: "Miniatury Czesława Słani. Jelenia Góra 1.14.05.1994". Projekt datownika na podstawie zdjęcia Mistrza przy pracy sztycharskiej wykonała p. Anna Borsuk - plastyczka MDK w Jeleniej Górze. Datownik jest nieco zmieniony w stosunku do projektu zgłoszonego wcześniej do zatwierdzenia /rys.3/ zgodnie z sugestiami Poczty Polskiej.

En oförglömlig hälsning
från oförglömliga festivalstaden Malmö...

Podziwiam cię
entuzjastycznie

Jelenia Góra

Włocławek 25.3.94.



W.P. Janusz Milewski

ul. Kiepurų 8/25

58-506 Jelenia Góra
POLEN

rys. 2.

rys. 3.



Spotkanie z Jerzym Krysiakiem.

Wystawa "Miniatury Czesława Ślani" w Galerii Sztuki Biura Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze zostanie zorganizowana w oparciu o zbiór prac Czesława Ślani znajdujących się w kolekcji pana Jerzego Krysiaka ze Szwecji. Właściciel kolekcji przyjedzie do Jeleniej Góry i będziemy mieli ponownie okazję spotkać się z Nim. Ale z okazji przygotowywanych wystaw udało nam się uzyskać wywiad z p. Jerzym Krysiakiem. Wywiad został udzielony w Szwecji w dniu 16.03.94

Wywiad przeprowadzili członkowie MKF nr 31.

1. Katarzyna Milewska : prosimy o przedstawienie się.

Odp. Mam 61 lat. Z zawodu jestem technikiem mechanikiem.

Ukończyłem 5-letnie technikum mechaniczne we Wrocławiu.



2. Rafał Fedyczek: Szwecja jest Pana drugą Ojczyzną-dlaczego?

Odp. Polskę opuściłem w 1970 roku ze względów politycznych. Mieszkałem w Wiedniu pracując 9 miesięcy i oczekując na emigrację do Szwecji. Dlaczego Szwecja? Po prostu wydawała mi się bardziej spokojna, ustabilizowana, a przede wszystkim blisko kraju, gdzie pozostała rodzina.

3. Ewa Milewska: kiedy i dlaczego zaczął Pan zbierać znaczki pocztowe?

Odp. Znaczki zbieram od 1951 roku. Zaraziłem się tym bakcylem od kolegi. Znaczki dawały mi odprężenie i ucieczkę od rzeczywistości.

4. Sebastian Giez: dlaczego zaczął Pan zbierać znaczki wykonywane przez Czesława Słanię?

Odp. Znaczki Słani zacząłem zbierać na poważnie w 1981 roku, gdy powstał klub zbieraczy prac Czesława Słani w Sztokholmie. W znaczkach grawerowanych przez naszego grawera można podziwiać wspaniałą technikę i kunszt sztycharski.

5. Ewa Milewska: czy oprócz znaczków Czesława Słani zbiera Pan jeszcze inny temat?

Odp. Zbieram Polskę, Szwecję i inne filatelistyczne ciekawostki.

6. Rafał Szyczyk: jak wyglądało Pańskie pierwsze osobiste spotkanie z Czesławem Słanią?

Odp. Pierwsze spotkanie z panem Słanią nastąpiło na Światowej Wystawie HAFNIA 76 w Kopenhadze, gdy stałem w kolejce do niego po autograf /rys.4/.

7. Rafał Fedyczek: W jaki sposób zachęciłby Pan ludzi do zbierania znaczków wykonanych przez Czesława Słanię?

Odp. To jest dość trudne pytanie. Przede wszystkim wydaje mi się, że trzeba być mocno zaangażowanym w zbieraniu znaczków. Znać historię znaczka, techniki druku, itp. Trzeba lubić znaczki, nie wartościować znaczka jako lokaty pieniędzy, ale zbieranie znaczków traktować jako przyjemność. Dla laika znaczki nie różnią się zbyt od siebie. Ale poprzez

wys.4.



studiowanie znaczków możemy rozróżnić jakość włożonej pracy projektanta i sztycharza /rys.5/. Gdy poznamy te fakty i porównamy prace różnych sztycharzy to możemy ocenić prace pana Czesława Słania i "zakochać" się w jego znaczkach.

8. Ewa Milewska: w chwili obecnej należy Pan chyba do największych zbieraczy znaczków Czesława Słania na świecie. Jest Pan również wystawcą. Jaki jest największy Pański sukces wystawowy ?

Odp. Z tym największym zbieraczem prac Słania to może trochę przesada. Nie przeczę, że mam duży zbiór i dużo mam wiadomości na ten temat, ale jest oprócz mnie kilku zbieraczy, którzy dysponują nie mniejszym materiałem od mojego. Największy sukces w moim zbieraniu prac Słania to niewątpliwie była Światowa Wystawa Filatelistyczna POLSKA 93 w Poznaniu. Nic tak nie może dać zadowolenia dla zbieracza jak możliwość wyeksponowania całego zbioru i to na takiej wystawie ! Oczywiście cenię sobie bardzo wysoko otrzymany duży pożąłany medal pamiątkowy nadany przez organizatorów wystawy.



rys.5

9. Dominik Koza: co sprawiło Panu największą satysfakcję w związku z kolekcjonowaniem znaczków Czesława Słania ?

Odp. Najbardziej pochlebia mi to, że zbiór mój był bardzo popularny na wystawie i mogłem zaprezentować szerokiej publiczności prawie cały życiowy dorobek naszego wielkiego sztycharza.

10. Rafał Fedyczek: jaka była Pańska największa przygoda związana z kolekcją dotycząca Czesława Słania ?

Odp. Utknięcie na granicy niemieckiej w Kołbaskowie jadąc na POLSKĘ 93. Po prostu było nieporozumienie między celnikiem a mną i po kilku godzinach irytacji i wyjaśnień wszystko się szczęśliwie skończyło, a myślałem, że będę musiał wracać do Szwecji.

11. Sebastian Giez: ma Pan rodzinę, pracuje Pan zawodowo. Czy przypadkiem filatelistyka nie zabiera Panu zbyt dużo czasu, np. kosztem rodziny?

Odp. Mam rodzinę i pracuję zawodowo. Tak, filatelistyka zabiera dużo czasu, ale rodzina jest również zainteresowana moimi zbiorami i poмага mi w tym.

12. Rafał Szymczyk: Czesław Słania jest żyjącą "legendą". Czy z taką "legendą" trudno jest współpracować rasowemu filateliście ?

Odp. Z panem Słanią mam dużo kontaktów telefonicznych, a jak czas pozwala i okoliczności to dochodzi do spotkań osobistych. Pan Słania jest przemiłym człowiekiem i bardzo łatwo się z nim rozmawia na różne tematy. Staram się nie nadużywać jego zaufania do mnie.

13. Katarzyna Milewska: czy moglibyśmy usłyszeć jakąś anegdotę z życia Czesława Słani ?

Odp. Pan Słania ma również chwile roztargnienia jak inni artyści. W jednej z rozmów telefonicznych opowiedział mi o przygodzie ze swoim samochodem w Sztokholmie.

Po skończonej pracy na poczcie, w drodze do domu udał się do śródmieścia na zakupy. Po zakupach pojechał do domu metrem. W domu zasiadł do pracy, ale przypomniał sobie, że musi coś przynieść z samochodu. Zszedł do garażu, ale nie mógł go otworzyć, bo nie mógł znaleźć kluczy. Wrócił więc do domu, aby poszukać kluczy od garażu. Po przyjsciu do mieszkania odebrał telefon, więc zapomniał o samochodzie. Zasiadł powtórnie do pracy, ale przypomniał sobie, że na jutro na obiad zapomniał kupić mięso /rys.6/. Ubrał się więc i po-



rys.6.

jechał metrem do śródmieścia. Po dokonaniu zakupu powracając do metra zauważył stojący samochód, który bardzo był podobny do jego samochodu. Podeszedł bliżej i zauważył, że samochód ma rejestrację Monaco. Tu trzeba zaznaczyć, że pan Słania mieszka na stałe w Monaco i samochód ma tamtejszą rejestrację. Więc zaczął się zastanawiać kto mógł przyjechać tym samochodem do Sztokholmu. Dopiero po chwili zorientował się, że ten "podobny" samochód to jest jego własny, a klucze od garażu leżały na siedzeniu. W dodatku samochód był nie zamknięty i stał w niedozwolonym miejscu do parkowania. Najbardziej jednak pan Słania cieszył się z tego, że znalazł swój samochód.

14. Rafał Fedyczek: skądinąd wiemy, że przygotowuje Pan biografię Czesława Słani. Jaki jest stan zaawansowania tej pracy ?

Odp. Tak, ciągle rozmyślam nad biografią Słani, ale to jeszcze potrwa. Ciągle zbieram materiały.

15. Ewa Milewska: czy oprócz zbierania znaczków ma Pan też inne zainteresowania ? Jeśli tak to jakie ?

Odp. Poza znaczkami to oczywiście rodzina, dom, ogródek, no i urlopy, podczas których można wypocząć, a przy okazji coś zobaczyć. Jeszcze jedną moją pasją są przezrocza i makrofotografie przyrody, chociaż ostatnio zaniedbana. Lubię oglądać telewizję, zwłaszcza, że Tv Polska nadaje przez satelitę. Można więc pooglądać stare seriele lub filmy, posłuchać dziennika ze starego kraju poprzez Tv Polonia.

Dziękujemy za rozmowę.

Wywiad autoryzowany.

Dinozaury.

Wśród dzieci i młodzieży wielkie zainteresowanie wywołał film "Park jurajski" Stevena Spielberga. Współczesna technika komputerowa przybliżyła nam świat istot, który od ponad stu lat fascynuje ludzi. Również wśród członków MKF film wywołał wrażenie. Do dzisiaj zainteresowanie gadami mezozoicznymi nie mija, o czym świadczy m.in. błyskawiczne znikanie z kiosków dwutygodnika "Dinozaury".

Wspaniałe jaszczury.

Dinozaurami zainteresowałam się po obejrzeniu filmu Stevena Spielberga pt. "Park jurajski". Film ten bardzo mi się spodobał i postanowiłam dokładnie zapoznać się z wiadomościami, jakie dotychczas zgromadzono o dinozaurach/rys. 7/.

Uważam, że dinozaury należą do najbardziej interesujących, zagadkowy i fantastycznych zwierząt, jakie do tej pory żyły na świecie. Nazwa dinozaur - straszny jaszczur - wywodzi się z języka greckiego. Nadał ją dinozaurom angielski profesor Richard Owen. Z naszej planety dinozaury zniknęły ok. 65 milionów lat temu. Zwierzęta te były gadami. Możemy podzielić je, ze względu na różnicę w budowie miednicy na: gadziomiednicze i ptasiomiednicze. Te z kolei dzielą się na jeszcze wiele mniejszych grup. Niektórzy uważają, że wszystkie zwierzęta prehistoryczne to dinozaury. To nieprawda! Kopalne ryby, ssaki np. mamoty, tygrys szablozębny, olbrzymie gady morskie: plezjozaury, ichtiozaury/rys.8/ nie były dinozaurami. Dinozaury nie umiały latać, ani prawdopodobnie pływać. Żyły na lądzie, na mokradłach i w płytkich rozlewiskach/rys.9/. Dinozaury roślinożerne żyły się przede wszystkim niskimi mchami, drzewami iglastymi, sagowcami i olbrzymimi paprociami/rys.10/. Wiele dinozaurów roślinożernych często stawało się łupem olbrzymich dinozaurów mięsożernych jak np. allozaur/rys.11/. Dinozaury mięsożerne były szybkie, dobrze uzbrojone w skuteczną broń: pazury i zęby. Dinozaury, podobnie jak dzisiejsze zwierzęta musiały walczyć o byt. Tylko najbardziej przystosowane do warunków mogły przeżyć.



Wiele dinozaurów roślinożernych często stawało się łupem olbrzymich dinozaurów mięsożernych jak np. allozaur/rys.11/. Dinozaury mięsożerne były szybkie, dobrze uzbrojone w skuteczną broń: pazury i zęby. Dinozaury, podobnie jak dzisiejsze zwierzęta musiały walczyć o byt. Tylko najbardziej przystosowane do warunków mogły przeżyć.

Do najbardziej lubianych przeze mnie dinozaurów należą diplodoki: aptosaurus i diplodocus. Były to największe zwierzęta, jakie c



Do najbardziej lubianych przeze mnie dinozaurów należą diplodoki: aptosaurus i diplodocus. Były to największe zwierzęta, jakie c

tychczas żyły na lądzie. Ich długość dochodziła do 27 metrów, a waga do około 15 ton. Ciekawostką jest, że na wewnętrznym palcu kończyny przedniej diplotoka tkwił duży, ostry pazur. Prawdopodobnie służył do obrony przed mięsożernymi dinozaurami.

Nie powinniśmy zapominać, iż wśród tych olbrzymów żyły i mieszkały także małe dinozaury. Niektóre z nich były wielkości kury. Dzięki swoim rozmiarom mogły łatwiej skryć się przed wrogami, np. w szczelinach skalnych. Szybciej też rozgrzewały się w słońcu. Do najmniejszych dotychczas odkrytych dinozaurów należą: saltopus /"skacząca noga"/, compsognatus /"piękna szczeka"/, lesothosaurus /"jaszczur z Lesoto"/. Waga ich nie przekraczała 3 kg, a długość dochodziła do 90 cm. Dużą grupę dinozaurów stanowiły dinozaury rogate: protoceratops, centrosaurus, styracosaurus. Na grzbiecie nosiły potężne koźnierze. Należały do grupy dinozaurów ptasiomiedniczych, były roślinożerne. Jednym z najbardziej znanych dinozaurów rogatych jest triceratops /"trójrogie oblicze"/ - rys. 12. Osiągał



rys. 12

on 9 metrów długości, ważył ok. 5 ton. Posiadał ostre rogi, które służyły mu do obrony. Stado triceratopsów otaczało napastnika. Nawet mięsożerny tyranozaur nie miał w tej sytuacji szans obrony i zmuszony był wycofać się. Do najlepiej zabezpieczonych przed napastnikami dinozaurów należały dinozaury pancerne: euoplocephalus, nodosaurus, ankylozaur/rys. 13/.

Niektóre z nich dochodziły do 5 m długości i ważyły ok. 5 ton. Grzbiet tych zwierząt chroniony był przez kolce znajdujące się w grubej skórze. Głowę pokrywał hełm zbudowany z twardych płyt. Skuteczną bronią była także buława umieszczona na końcu ogona. Wystarczyło, aby Euoplocephalus machnął ogonem, a nieprzyjaciele trzymali się od niego z daleka.



rys. 13

Do najbardziej znanych dinozaurów mięsożernych zalicza się tyranozauury, które dochodziły do 14 metrów długości i ważyły ok. 7 ton. Były silnymi drapieżnikami, bardzo masywnymi, miały długie i bardzo ostre zęby. Drapieżcą był również deinonychus /"straszny pazur"/. Interesującą cechą tego dinozaura był długi pazur i stąd jego nazwa. Było to zwierzę bardzo szybkie, sprawne, inteligentne, liczył ok. 1,5 metra wysokości i 3 metry długości. Velociraptor /"szybki rabuś, drapieżca"/ należy do rodziny dromeozaurów. Wiedza o tych dinozaurach jest bardzo mała. Szczątki tego zwierzęcia znaleziono dopiero w latach dwudziestych naszego wieku w Mongolii.

Dinozaury były stałe czy zmiennocieplne? To stanowi zagadkę dla naukowców. Argumentów po jednej i po drugiej stronie jest wiele. Mało prawdopodobne jest abyśmy kiedykolwiek dowiedzieli się jak było naprawdę. Jednak największą zagadką dotyczącą dinozaurów jest przyczyna ich wyginięcia. Na ten temat jest wiele teorii. Czy dinozaury wymarły na skutek zmiany środowiska, upadku meteorytu, zaćmienia Słońca, fali upałów, zatrucia roślinami? Uważam, że to będzie stanowiło zagadkę jeszcze długo. Może nigdy nie dowiemy się jakiego koloru była skóra dinozaurów. Jak długo żyły i jak się zachowywały dinozaury. Te i inne zagadki zostawmy do rozwiązania naukowcom.

Ewa MILEWSKA kl. VII
Szkoła Podstawowa nr 12

Literatura:

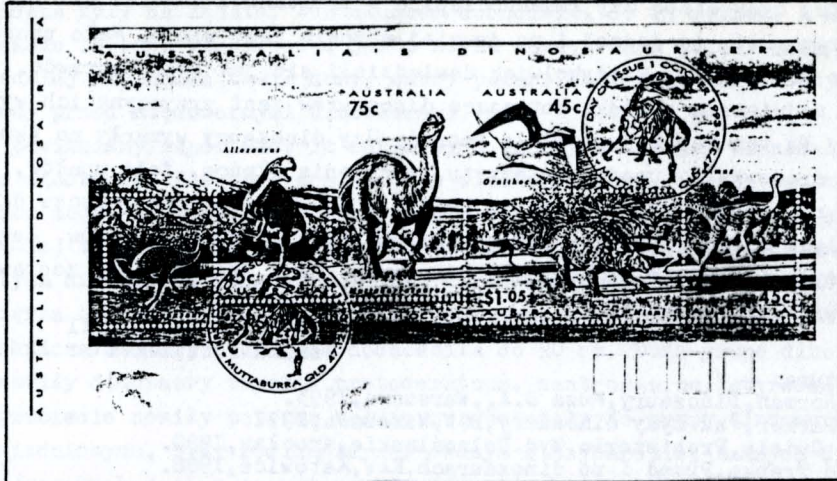
- David Norman, Dinozaury, Muza S.A., Warszawa, 1993.
- Steve Parker, Jak żyły dinozaury, BGW, Warszawa, 1991.
- Michel Cuisin, Prehistoria, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław, 1990.
- Andrzej Trepka, Przed i po dinozaurach, KAW, Katowice, 1988.

Dinozaury.

Nazwa okresu triasowego pochodzi od słowa triada/trójca/. Trias otwiera erę mezozoiczną, czyli erę gadów. Na samym jego początku nadal większą część lądów pokrywały pustynie, lecz powoli warunki zmieniały się i wraz z klimatem łagodniejszym i częstymi deszczami pojawiają się wielkie zadrzewione obszary. Gady najlepiej przystosowane do życia lądowego rozwijały się szybko i różnicowały, tworząc bogactwo form, z których dinozaury zaczynają dominować nad pozostałymi formami tej ery. W różnych częściach świata do dziś paleontolodzy odkopują skamieniałe kości dinozaurów /rys. 14/, fragmenty szkieletów, gniazda, a nawet ślady stóp tych zwierząt. Dzięki temu można było zrekonstruować ich kształty, odkryć zakłute w kamieniu tajemnice ich świata i sprawić, by te fascynujące zwierzęta "ożyły" na nowo /rys. 15/. Dorosły ultrazaur miał np. 30 m długości i ważył do 130 ton. Wysokością dorównywał trzem żyrafom stojącym jedna na drugiej. Znaleziony skamieniały odcisk stopy jednego z takich olbrzymów miał ponad metr średnicy. Dinozaury chodzące na czterech nogach miały najczęściej tylne nogi dłuższe niż przednie. Ich nogi przypominały filary, a kręgosłup - konstrukcję nośną między nimi. Dinozaury należą do tych samych gadów, co krokodyle i gady latające. Gruba skóra dinozaurów pokryta była łuskami. Prawdopodobnie każdy gatunek miał niepowtarzalny wzór: barwne plamy, a nawet paski. Były więc kolorowe jak ich dzisiejsi krewniacy - jaszczurki i ptaki. Miały barwne guzy, grzebienie i wyrostki, które wyglądały jak wspaniałe, naturalne ozdoby. Łuskowate pancerze, potężne rogi i kolce służyły im jednak przede wszystkim do obrony przed dinozaurami drapieżnymi.



rys. 14



Badając wykopane szczątki dinozaurów, ich zęby, kości czaszek i odcisk ciała możemy dowiedzieć się czym się żywiły. Duże czworonożne dinozaury o długiej szyi i ogonie - apatozaury - były roślinożerne. Dzięki długiej szyi mogły bez trudu sięgać do rosnących wysoko gałęzi olbrzymich drzew. W żołądkach roślinożernych dinozaurów znajdowały się kamienie, które miażdżyły włóknisty pokarm. Zwierzęta te nie rozdrabniały liści zębami, lecz połykały je w całości. Oprócz nich żyły drapieżne dinozaury - allozaury. Były one bardziej ruchliwe, szybsze, miały lepszy wzrok i słuch. Poruszały się na tylnych nogach. Długi i ciężki ogon pomagał utrzymać równowagę. Mięsożerny tyranozaur - król drapieżników - uzbrojony był w potężny pysk, w którym błyskały osiemnastocentymetrowe, ostre jak sztylet, zęby. Często polował na zwierzęta słabe i chore lub zadawał się padliną.

Nie wszystkie były samotnikami. Odciski łap świadczą, że niektóre żyły w grupach. Wędrowały w stadach i polowały wspólnie jak dzisiejsze wilki. Potrafiły długo i dość szybko maszerować, a nawet biegać. Wspólnie też opiekowały się młodymi i chroniły je przed drapieżnikami. Gdy stado ceratopsów - rogatych dinozaurów - zostało zaatakowane przez wrogów, dorosłe samce ustawiały się w kole. Na zewnątrz kręgu wystawiały swe opancerzone głowy uzbrojone w potężne rogi. Samice i młode chroniły się w środku stada.

Młode dinozaury wylegały się z jaj o twardej skorupie. Niektóre, tak jak dzisiejsze ptaki, spędzały jakiś czas w gniazdach i jadły to, co przynosili im rodzice. Zaraz po wykluciu nie były wcale duże. Na przykład jajo brontozaura przypominało piłkę do rugby /rys. 17/.

Sześćdziesiąt milionów lat temu świat dinozaurów zniknął w tajemniczy sposób. Ogromna większość gatunków zwierząt zamieszkujących do tej pory Ziemię nagle wymarła. Wśród nich straszne jaszczury i ich krewnia-



cy. Katastrofę mogło spowodować gwałtowne ochłodzenie klimatu na całej kuli ziemskiej. Naukowcy podejrzewają, że takie ochłodzenie zostało wywołane potężnym wybuchem wulkanu lub upadkiem na Ziemię olbrzymiego meteorytu, może nawet planetoidy. To jest jednak tylko hipoteza. Prawdziwa przyczyna wyginięcia dinozaurów nie została do końca wyjaśniona i nadal pozostaje tajemnicą.

Paweł SOROŃ kl.VI
Szoła Podstawowa nr II

Literatura:

- "Zwierzaki", 1993, nr 7, s.18-23.
- "Zwierzaki", 1993, nr 8, s.10-15.
- "Ziemia, rośliny, zwierzęta", Larousse, BGW, Warszawa, 1990.

rys. 11.

rys. 17



Jurassic Park

© 1993 Amblin Entertainment, Inc. & Universal Studios, Inc.



DILOPHOSAUR

"Park jurajski".

Film Stevena Spielberga "Park jurajski" był poprzedzony reklamą sugestywnie oddziałującą na potencjalnego widza. Nasze koło też "uległo" tej reklamie i zorganizowaliśmy zbiorowe wyjście do kina. Już w ciągu pierwszych trzech dni wyświetlania filmu w Polsce obejrzało go ponad 223 tysiące widzów ! Do końca września 1993 roku liczba widzów przekroczyła 1,5 miliona, a wpływy osiągnęły 50 miliardów złotych. Film opowiada o grupie ludzi zwiedzających "park", gdzie znajdują się żywe dinozaury. Do ich ożywienia wykorzystano zjawisko klonowania. Obraz z gatunku horroru science fiction cechuje właściwe dla Spielberga umiejętność budowania napięcia. Ogromne wrażenie wywołują niesamowite, wykreowane przez komputery, sekwencje z udziałem dinozaurów, wyglądających jak żywe. W filmie do ich ożywienia wykorzystano osiągnięcia inżynierii genetycznej. Ale dawni władcy Ziemi przywołani przez współczesnego człowieka do życia "trochę" wymknęli się spod kontroli na wyspie, stanowiącej rezerwat jurajski. Film stawia pytanie, czy można bezkarnie wykorzystywać osiągnięcia współczesnej nauki.

W filmie, oprócz efektów specjalnych, ożywionych dinozaurów podobało mi się połączenie prawdziwej akcji filmowej z akcją komputerową, co uczyniono w sposób niemal niezauważalny. Znakomita też była kolorystyka filmu. Ale jednak największe wrażenie zrobiły na mnie dinozaury. Tym bardziej, że reżyser do ich "odtworzenia" wykorzystał najnowsze odkrycia paleontologiczne i inne osiągnięcia naukowe.

Rafał FEJCYZEK kl. VIII
Szkoła Podstawowa nr I

Ciekawostki... Ciekawostki....

Wśród znaczków pochodzących z abonamentu filatelistycznego znaleziono znaczki z emisji "Światowy dzień poczty" z 9.10.1988 roku / T.Arciszewski/, w których na stronie gumowanej znalazły się nadrukowane napisy : "Polska. Światowy Dzień Poczty. T.Arciszewski 1877- 1955". Dwa ostatnie napisy są względem siebie równoległe i oddzielone 5 mm białym polem /rys.18/. Oprócz tego odbity jest na odwrotnej stronie znaczka kolor żółty. Ten druk na odroście znaczka sugeruje,

że arkusz drukarski przechodził kilka razy przez maszynę drukarską. Wiemy, że istnieje lewy górny blok legitymacyjny tego znaczka z identyczną usterką.

Z obserwacji wynika, że w literaturze filatelistycznej nie pojawił się jeszcze opis tej usterki. Wynika z tego, że usterka ta mogła umknąć uwadze wytrawnym zbieraczom.

Oto kolejne prace oficjalne i prywatne Czesława Słania ze zbioru
 "Czesław Słania grawer XX wieku".





A I D S .

W ramach walki z AIDS/SIDA/ oraz szerzeniem oświaty zdrowotnej prezentujemy kolejne wydanie pocztowe. Tym razem jest to wydanie Poczty Grenlandii /znaczek/, które otrzymaliśmy od naszego przyjaciela z Australii. W symbolicznie narysowanej tętnicy płyną czerwone ciążka krwi zarządzone wirusem HIV, które przedstawiono w brązowym kolorze. Znaczek utrzymany jest w kolorach żółto-czerwono-brązowych. Rotograwiura.



Nasi przyjaciele.

Nadal nasze Młodzieżowe Koło Filatelistyczne posiada wielu przyjaciół wśród dorosłych. Bez nich, bez ich pomocy finansowej, rzeczowej, porad i czynnym udziale w niektórych pracach Koła nie możemy sobie wyobrazić funkcjonowania naszego Koła. Pięknie im wszystkim dziękujemy za tę pomoc i wspieranie naszej działalności na polu filatelistyki. Wysoko sobie cenimy ich życzliwy stosunek do naszej "zabawy" ze znaczkami.

Dziękujemy:

Czesławowi Słani ze Szwecji,

Jerzemu Krysiakowi ze Szwecji,

przyjacielowi z Australii,

firmie "ROMEX" z Kowar,

Małgorzacie Babskiej - dyrektorowi TUR POLISA z Jeleniej Góry,

Zbigniewowi Dygdałowiczowi - dyrektorowi Tv RELAX z Jeleniej Góry,

Julicie Korczak, Dorocie Skupin, Zdzisławie Bójko, Stanisławowi

Wierdakowi i Januszowi Milewskiemu - wszyscy z Jeleniej Góry.

Przygotowano w Młodzieżowym Kole Filatelistycznym nr 31 MDK
w Jeleniej Górze. Redakcja - Janusz Milewski. Teksty niepod-
pisane - Janusz Milewski. Kwiecień 1994 r. Nakład 65 egzem.



Towarzystwo Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjne

POLISA S.A.

Oddział w Jeleniej Górze ul. J. Piłsudskiego 35
Telefon i fax: 242-67

OFERUJEMY UBEZPIECZENIE:

- *budynków i inego mienia od ognia i innych zdarzeń losowych*
- *mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku*
- *mienia w transporcie krajowym i zagranicznym*
- *odpowiedzialności cywilnej*
- *następstw nieszczęśliwych wypadków*
- *kosztów leczenia osób wyjeżdżających za granicę*
- *komunikacyjne*
- *należności podatkowo-celnych*

UBEZPIECZAMY:

- *przedsiębiorstwa prywatne, spółdzielcze i państwowe*
- *gospodarstwa rolne*
- *banki, spółki, hurtownie i sklepy*

**Zapraszamy do siedziby Oddziału
oraz do naszych filii:**

Bolesławiec

ul. Mickiewicza 12, tel. 40-16

Gryfów Śląski

Plac Wolności 34, tel. 462

Kamienna Góra

ul. Wojska Polskiego 12, tel. 26-96

Legnica

ul. Gwiazdna 8, tel. 54-71-14

Lubin

ul. Kard. Wyszyńskiego 8, tel. 42-38-51

Zgorzelec

ul. Warszawska 1, tel. 60-22

